

Szczepienia przeciw grypie osłabiają odporność?

26 stycznia 2009

Mutacje w białkach wirusa grypy powodują, że każdego roku w miesiącach zimowych wzrasta liczba zachorowań. Jest to okres większych zarobków firm farmaceutycznych. Media huczą o epidemii – eksperci na łamach prasy namawiają do szczepienia się przeciw grypie.

Grypa to jedna z najbardziej niebezpiecznych chorób układu oddechowego. Ludzie zarażają się nią drogą kropelkową. Charakterystyczne są dla niej wysoka gorączka oraz „łamanie w kościach”. Myłona z przeziębieniem, nieleczona, szkodzi narządom wzroku i słuchu, oskrzelom, sercu. Powikłania występują u 6 proc. chorych. U dzieci i osób powyżej 65. roku życia może doprowadzić do śmierci. Najbardziej dokuczliwą gripą jest ta jelitowa, z powodu której kilka miesięcy temu zmarł 10-letni chłopiec z Białegostoku.

Jednak nie każdy wirus, z którym chorzy udają się do przychodni, to grypa. Media alarmują o szalejącej grypie na Podkarpaciu, szczególnie w Stalowej Woli, gdzie lekarze przyjmują o 100 proc. więcej pacjentów niż zwykle. Są to jednak w większości jedynie infekcje wirusowe górnych dróg oddechowych.

Wydawać by się mogło, iż szczepienia przeciw grypie wystarczą, abyśmy nie czuli się zagrożeni wirusem. Szczepionka ma przyczynić się do produkcji przeciwciał, ale mylne jest stwierdzenie, że chroni ona przed chorobą. Po jej zastosowaniu grypa przebiega łżej lub po przebyciu infekcji nie ma powikłań. Z drugiej strony, wirusa, którego „łapie się” mimo zaszczepienia, zdaniem mgr Edwarda Ozgi Michalskiego, jest jedynie grypopochodnym i nie jest aż tak groźny dla ludzkiego zdrowia. – Istnieje około sto wirusów wywołujących infekcje

górnych dróg oddechowych, ale tylko Myxovirus influenzae A i B jest odpowiedzialny za prawdziwą gripę – jak tłumaczy pozorną nieskuteczność szczepionek Michalski.

W Polsce najpopularniejszymi szczepionkami są Vaxigrip, Vaxigrip-Junior, Fluarix oraz Influvac. Jednak żadna z nich nie będzie skuteczna, jeśli zostanie podana po przekroczeniu terminu przydatności (preparaty są efektywne tylko przez jeden sezon grypowy). We wrześniu ubiegłego roku w Będzinie, pijana lekarka niepublicznej przychodni, szczepiąc przeciw grypie, użyła m.in. przeterminowanych preparatów. Jak podaje „Gazeta Wyborcza”, nikt z zaszczepionych nie skarżył się z powodu jakichś dolegliwości po otrzymaniu przeterminowanej szczepionki. Na szczęście sprawa nie zakończyła się tak tragicznie, jak w Izraelu przed trzema laty, kiedy cztery osoby zmarły tydzień po otrzymaniu szczepionek. Zmarli zostali zaszczepieni Vaxigripem, który jednak nie zaszkodził nikomu w pozostałych krajach, założono więc, że ponieśli oni śmierć z powodu innych chorób.

W internecie gdzieniegdzie wypowiadają się forumowicze, którzy mimo szczepień chorowali. – Ja szczepiłam się kilka razy i na mnie działa źle. Co prawda w zimie nie chorowałam, ale za każdym razem wiosną/latem miałam dzikie choroby z temperaturami ponad 40 stopni i wizytami na pogotowiu – tak ocenia skuteczność szczepionki użytkowniczka Forum Wizaz.pl, arrachnee. Podobne wspomnienia, z tego samego forum, ma Marwari. – Praktycznie nigdy nie chorowałam w zimie. Zaszczepiłam się raz na gripę i zaraz potem 4 tygodnie chora przeleżałam, więc niezbyt pozytywnie to wspominam... Potem się już nie szczepiłam i chorób zero. Jak widać zdania są zróżnicowane. Można natomiast odczuć, że osobie chorowitej żadne leki nie zastąpią naturalnej odporności organizmu. Niektórzy nie potrzebują szczepień, inni, nawet po tym małym zabiegu łapią groźne infekcje.

Pozwolę sobie na koniec zacytować Wojciecha Zasadę, który zgrabnie ujął to, co często powtarzają internistki młodzi:

„Raczej nie należy szczepić przeciwko grypie młodych, zdrowych ludzi, ponieważ w przypadku epidemii to wcale nie oni zaczynają chorować – najczęściej są wtedy atakowani ludzie starsi oraz wyniszczeni przez inne choroby; ponadto u tych młodych pacjentów układ odpornościowy jest na tyle sprawny, że powinien bez większych problemów poradzić sobie sam z taką infekcją, co jednocześnie zapewnia lepszą ochronę przed tym konkretnym wirusem na przyszłość, niż po zastosowaniu szczepionki”.

Autor: Małgorzata Mrozek

Źródło: wiadomosci24.pl